

Bronisław Mikulec

Powstańcze epizody w biografiach przemysłowców lubelskich

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 48, 99-107

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bronisław MIKULEC

(Lublin)

Powstańcze epizody w biografii przemysłowców lubelskich

Do powstania styczniowego tętno życia gospodarczego Lublina było słabe. Rozwój miasta dokonywał się w oparciu o tradycyjne czynniki miastotwórcze. W okresie tym „nie znalazł się bowiem ani jeden czynnik, który by zdynamizował jego tempo rozwojowe”.¹

Istotne zmiany w zakresie rozwoju przemysłu w Lublinie przyniósł dopiero okres popowstaniowy. Do końca XIX w. uruchomiono tu liczne zakłady przemysłowe, które znacznie zaktywizowały gospodarkę miasta.

Początkowo do połowy lat osiemdziesiątych XIX w. dynamika rozwoju przemysłu była słaba. Następstwa reformy uwłaszczeniowej zaczęły oddziaływać na przemysł dopiero od lat siedemdziesiątych XIX w., a istniejące tu manufaktury stosunkowo wolno przekształcały się w fabryki. Od połowy lat siedemdziesiątych XIX w. zaznaczył się rozwój przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych oraz pojawiła się nowa branża przemysłu metalowego – wagarstwo.

Ze względu na nedorozwój rynku wewnętrznego rozwój niektórych branż przemysłu miasta już od końca lat siedemdziesiątych był związany z wywozem na rynki rosyjskie (przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, garbarstwo).²

W latach 1887–1900 tempo rozwoju przemysłu w Lublinie było znacznie szybsze. Powstało wówczas szereg dużych zakładów nowych, nie istniejących tu jeszcze branż przemysłu, jak: przemysł cementowy, produkcji kotłów parowych, pomp i imadeł, cukrowniczy i słodowniczy.

Spośród kilku gałęzi produkcji przemysłowej rozwijających się w Lublinie w drugiej połowie XIX w. podstawowe znaczenie miał przemysł spożywczy. Reprezentowany był głównie przez branże: młynarską, cukrowniczą, tytoniową i browarniczą.

¹ A. Kierek: *Stosunki ekonomiczne miasta Lublina w latach 1815–1870*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sec. G, vol. VIII, Lublin 1962, s. 346.

² B. Mikulec: *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989, s. 214.

Na drugiej pozycji po przemyśle spożywczym plasował się przemysł metalowy. Trzon tego przemysłu stanowiły fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, produkcji kotłów parowych i wag. Z innych przemysłów rozwijał się jeszcze przemysł chemiczny i mineralny.

Przemysłowcy Lublina w znacznej części wywodzili się z rzemiosła. Z rzemiosła wyrosły fortuny zarówno wielkich przemysłowców: Emila Plage, Wilhelma Hessa, Roberta Moritza i Vetterów, jak i wielu średnich i drobnych producentów: Augusta Vogta, Karola Scholtza, Piotra Ossowskiego, Józefa Wysockiego, Józefa Pejczera i innych. Wielu z nich obok przemysłu zajmowało się handlem.

Istotną rolę w rozwoju przemysłu w Lublinie odegrał również kapitał ziemiański. Znaczny procent przemysłowców miasta wywodziło się z ziemiaństwa. Wielu z nich w młodości uczestniczyło w tajnych związkach i brało udział w ruchu niepodległościowym.

W r. 1860 fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych w Lublinie uruchomił Ferdynand Mejnzer, uczestnik powstania listopadowego. Mejnzer był absolwentem Szkoły Podchorążych w Warszawie. Należał do Sprzysiężenia Piotra Wysockiego. W stopniu porucznika brał udział w powstaniu listopadowym. Został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*.³ Po upadku powstania udał się na emigrację. Jako uczestnik nocy listopadowej został przez władze carskie w r. 1832 zaocznie skazany na karę śmierci przez powieszenie.⁴

W Belgii i we Francji pracował jako zwykły robotnik w różnych fabrykach, gdzie nauczył się mechaniki i ślusarstwa. Dorobił się majątku i został nawet właścicielem fabryki w Dijon (we Francji). Do kraju wrócił pod koniec 1855 r. Pieniądze, które zarobił na emigracji, umożliwiły mu podjęcie działalności gospodarczej w rodzinnym mieście. W r. 1860 uruchomił w Lublinie fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych. Zakład był wyposażony w trzy tokarnie, 4 kuźnie, 12 warsztatów ślusarskich i 10 warsztatów stolarskich. W informacji o tym przedsiębiorstwie, przesłanej przez rząd gubernialny do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, czytamy:

„Fabryka produkuje młocarnie z przyrządem do brukowania koniczyny, żniwiarki, siewniki, siewczarnie, wialnie, młyniki do mielenia zboża, ręczne i konne pługi, grabie, a to podług najlepszych wzorów uznanych tak w kraju, jak i za granicą. Niemniej w miarę żądania, wyrabia wszystkie roboty dotyczące się budowy młynów, gorzelni, cukrowni, papierni, tartaków, olejarni, maszyny parowe stałe, przenośne, pompy i inne wyroby. Co do doskonałości wyrobów, to tę stronę fabryki najlepiej rekomendują liczne obstalunki i ciągly odbyty wyrobów, którym właściciel, jak dotąd z trudnością tylko może wystarczyć, wskutek czego zakres fabryki rozszerzyć pragnie”.⁵

Z przemysłem maszyn i narzędzi rolniczych związany był również uczestnik powstania styczniowego Mieczysław Wolski.

³ „Gazeta Lubelska” 1892, nr 71.

⁴ Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. XI, s. 220.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta miasta Lublina (dalej: AmL), syng. 1277.

Mieczysław Wolski był synem Fortunata i Izabeli z Kamińskich. W czasie nauki w szkole średniej w Warszawie pracował dorywczo w różnych zakładach metalowych, między innymi u braci Evansów. Za udział w postaniu styczniowym został zesłany do karnych batalionów rosyjskich. Dzięki zabiegom rodziny po dwóch latach został zwolniony, ale bez prawa do dalszej nauki. Podjął pracę w zakładach w Białogonie. Równocześnie zgłębiał nauki techniczne, co umożliwiło mu dostanie się do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnego w Puławach i po pewnym czasie objęcie stanowiska asystenta maszynoznawstwa.⁶

W 1875 r. zawarł spółkę handlowo-przemysłową z ziemianinem Mieczysławem Łabęckim do prowadzenia fabryki maszyn i narzędzi rolniczych pod firmą „M. Wolski i S-ka”. Każdy z kontrahentów wносił do kasy spółki kwotę 2000 rb., pieniądze te stanowiły kapitał zakładowy. Ponadto, niezależnie od swojego wkładu, M. Łabędzki wypożyczał spółce kwotę 20 000 rb., która została ubezpieczona na całym majątku nieruchomym.⁷

W umowie o powstaniu omawianej spółki czytamy:

„Ponieważ wspólnota niniejsza zawiązuje się jedynie przez wzgląd na osobę M. Wolskiego i całą pomyślność przedsięwzięcia zależy jedynie od niego jako technika, M. Łabęcki zaś jest dostarczycielem funduszków, zatem M. Wolski dla zabezpieczenia Łabęckiego, iż na stratę narażonym nie zostanie, niniejszym oświadcza, iż gdyby fabryka zamiast spodziewanego zysku czystego stratę poniosła po upływie dwóch lat, w takim razie Wolski stratę stracić dozwala przede wszystkim ze swojej części kapitału zakładowego. Nadto Łabęckiemu wolno będzie w takim wypadku żądać rozwiązania spółki w każdym czasie”.⁸

Mimo obaw działalność spółki okazała się bardzo pomyślna. Uruchomiona przez Wolskiego fabryka maszyn i narzędzi rolniczych szybko rozwijała się i przynosiła duże zyski. U progu działalności zakład był wyposażony w maszynę parową o mocy 10 KM i zatrudniał 31 robotników.⁹ W przeciągu 10 lat zatrudnienie w niej wzrosło do 68 robotników, a wartość rocznej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła kwotę 49 929 rb.¹⁰

W r. 1886 spółka rozszerzyła zakres swojej działalności po uruchomieniu dwóch filii lubelskiej fabryki maszyn: w Zamościu i w Hrubieszowie. Mieściły się one w obiektach będących własnością spółki, posiadały składy gotowych wyrobów oraz warsztaty napraw maszyn i narzędzi rolniczych, były wyposażone w motory naftowe. W każdej filii pracowało po 20 robotników.¹¹

⁶ S. Grzymałowski, K. Chorzelewski: *Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce w latach 1805–1918*, Wrocław 1970, s. 191.

⁷ APL, Kancelaria notariusza Feliksa Wasiutyńskiego, sygn. 1875.

⁸ *Ibid.*

⁹ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), sygn. AI 1886/135.

¹⁰ APL, RGL, sygn. AI 1886/135.

¹¹ *Pamiętnik Lubelski*, „Kalendarz Ilustrowany” 1904, Lublin, s. 124.

W następnych latach obserwujemy dalszy rozwój przedsiębiorstwa. W r. 1901 fabryka zatrudniała już 224 robotników, a roczna wartość produkowanych przez nią maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła kwotę 165 460 rb.¹² Tylko w okresie czterech lat (1900–1903) czysty zysk spółki z działalności przedsiębiorstwa wyniósł 132 080 rb.¹³ Wolski był również współwłaścicielem garbarni w Warszawie przy ul. Wolności 9.¹⁴

Fabryka Wolskiego specjalizowała się w produkcji kieratów, młocarni, siczekarni, koparek do kartofli, ugniataczy i walców pierścieniowych. Znaczną część produkcji (ok. 60%) zakład sprzedawał na Białorusi, w środkowych i południowych guberniach Rosji oraz na Kaukazie i Syberii.¹⁵

Mieczysław Wolski, obok działalności gospodarczej, prowadził również aktywną działalność społeczną. Był jednym z organizatorów Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego oraz Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich. W latach 1894–1897 pełnił funkcję prezesa Kasy Przemysłowców Lubelskich. Należał do Zgromadzenia Kupców miasta Lublina. Od października 1901 r. do śmierci był przewodniczącym Rady Opiekuńczej Siedmioletniej Szkoły Handlowej w Lublinie. Z jego inicjatywy doszło do utworzenia fundacji budowy gmachu szkoły. Był również członkiem Komitetu Dyskontowego w Lubelskim Oddziale Banku Państwa.¹⁶

Wolski zmarł 13 marca 1904 r. w wieku 62 lat. Został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Lublinie.¹⁷

W rozwoju przemysłu garbarskiego w Lublinie zasłużył się inny uczestnik powstania styczniowego – Emilian Domański, syn Józefa prezydenta miasta Lublina.

Emilian Domański w momencie wybuchu powstania styczniowego miał 17 lat. Początkowo walczył w oddziale dowodzonym przez Zdanowicza. Po przejściu oddziału w Kieleckie i jego rozbiciu przeszedł do oddziałów generała Langiewicza. Brał udział w bitwie pod Wąchockiem.¹⁸ Skorzystał z amnestii władz carskich (z maja 1863 r.). Po upadku powstania ukończył Szkołę Główną w Warszawie ze stopniem magistra nauk przyrodniczych. Pod odbyciu praktyki w zakładach garbarskich krajowych i zagranicznych uruchomił garbarnię we wsi Żuków w powiecie lubelskim.¹⁹ W r. 1874 nabył na przedmieściu Lublina

¹² APL, AmL, sygn. 8709, k. 88.

¹³ APL, Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „M. Wolski i S-ka” w Lublinie, sygn. 116.

¹⁴ Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie (dalej: ASRL), Akta hipoteczne nieruchomości miasta Lublina (dalej: AhnML), sygn. 690.

¹⁵ *Księga pamiątkowa wystaw lubelskich*, Warszawa 1902, s. 76, 77.

¹⁶ B. Mikulec: *Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich*, „Rocznik Lubelski” 1991, t. XXIX–XXX, s. 64, 66, APL, AmL, sygn. 9101.

¹⁷ ASRL, AhnML, sygn. 690.

¹⁸ APL, Komitet Wsparć Weteranów 1863 r. w Lublinie, sygn. 2.

¹⁹ B. Mikulec: *Z dziejów kształtowania się burżuazji lubelskiej*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, vol. XLI–XLII, Lublin 1989, s. 139.

i Piask garbarnię od H. Purwina, do której przeniósł zakład z Żukowa. W r. 1879 do spółki z Emilianem przystąpił jego brat Władysław, absolwent Instytutu Rolniczego w Puławach. Odtąd prowadzili oni zakład pod firmą „Emilian i Władysław bracia Domańscy” w Lublinie. Pod wspólnym zarządem zakład rozwijał się pomyślnie i w r. 1881 przez wprowadzenie maszyny parowej i nowych urządzeń technicznych podwoił swoją produkcję. W r. 1898 w fabryce wprowadzono drugą maszynę parową, moc obydwu maszyn wynosiła 45 KM, rozbudowano również obiekty fabryczne.²⁰

Produkowane przez fabrykę skóry hamburskie w swej jakości nie ustępowały tego typu wyrobom najbardziej renomowanych firm zagranicznych. Garbarnia, oprócz przerobu skór grubych, miała duże osiągnięcia w białoskórnictwie. Wyroby jej uzyskiwały nagrody i wyróżnienia na wielu wystawach rolniczo-przemysłowych (listy pochwalne w Wiedniu w r. 1873, medal złoty w Niżnym Nowogrodzie w r. 1896, w Kijowie w r. 1897 i w Lublinie w r. 1901).²¹

Emilian Domański był aktywnym członkiem Komitetu organizacyjnego Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Lublinie w r. 1901. Pełnił funkcję przewodniczącego działu przemysłu drobnego i włóściańskiego. W *Księdze pamiątkowej wystaw lubelskich* zamieścił szczegółowy opis tego działu wystawy. Przed śmiercią zapisał w testamencie kwotę 500 000 marek weteranom 1863 r. Zmarł w Lublinie 17 lipca 1922 r.²²

Do rozwoju przemysłu chemicznego w Lublinie przyczynił się Anastazy Lubomił Suligowski. Do powstania styczniowego przystąpił mając 17 lat. Walczył pod dowództwem gen. Langiewicza. Uczestniczył w bitwach pod Szydłowcem, Wąchockiem, Małogoszczą i Pieskową Skałą. W tej ostatniej został ciężko ranny i przez cały rok leczył się w Galicji w szpitalu Potockich w Krzeszowicach. Życie zawdzięczał troskliwej opiece chirurga Ostrowskiego.²³

Po dojściu do zdrowia, wiosną 1864 r. wyjechał do Belgii, gdzie podjął studia w Instytucie Inżynierów w Gandawie. Studia ukończył z wyróżnieniem.

Do kraju wrócił w końcu 1868 r., korzystając z amnestii dla uczestników powstania styczniowego. Jako inżynier budownictwa lądowego i wodnego podejmował się różnych prac w Królestwie Polskim i w Rosji. Brał udział w obwałowywaniu Wisły na Pradze, budowie kolei odessko-bałtyckiej i brzesko-kijowskiej. Pod jego nadzorem budowano linię kolejową od Brześcia Litewskiego do Kowla. Brał również udział przy regulacji rzeki Moskwy²⁴.

W r. 1877 wystąpił do magistratu miasta Lublina z wnioskiem budowy gazowni dla zaprowadzenia w mieście oświetlenia gazowego. Po dwuletnich staraniach w styczniu 1879 r. inż. Suligowski otrzymał koncesję na budowę

²⁰ *Księga pamiątkowa...*, s. 65.

²¹ *Ibid.*, s. 66.

²² „Głos Lubelski” 1922, nr 204.

²³ „Ziemia Lubelska” 1906, nr 218.

²⁴ *Ibid.*

gazowni w Lublinie.²⁵ Budowę zakładu ukończył w r. 1882. Była to jedyna w kraju gazownia prowadzona przez Polaka i bez udziału kapitału zagranicznego, oparta na drobnym kapitale miejscowym (dwie inne istniejące tego typu gazownie w Królestwie Polskim zorganizował kapitał zagraniczny – w Łodzi spółka z Londynu w r. 1867 i w Kaliszu firma niemiecka w r. 1870).²⁶

Początkowo zdolność produkcyjna gazowni wynosiła 550 tys. m³ gazu rocznie. W r. 1882 gazownia zatrudniała 12 robotników i wyprodukowała gaz na ogólną wartość 19 130 rb. W przeciągu 18 lat zatrudnienie wzrosło do 15 robotników, a wartość produkcji osiągnęła kwotę 38 000 rb.²⁷

Początkowo zakład produkował wyłącznie gaz do oświetlenia miasta. Po rozbudowie gazowni w latach 1907–1908 zaspokajała ona nie tylko potrzeby miasta, ale również dostarczała gaz dla prywatnych odbiorców. Ubocznie gazownia produkowała koks, smołę i nawozy sztuczne. Według danych wydawnictwa *Przemysł i handel Królestwa Polskiego* w r. 1912 gazownia zatrudniała od 20 do 28 robotników, a roczna wartość jej produkcji wynosiła 52 000 rb.²⁸

Obok działalności gospodarczej A. Suligowski brał aktywny udział w życiu społeczno-kulturalnym miasta. Był jednym z inicjatorów budowy teatru w Lublinie, członkiem założycielem Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i Resursy Kupieckiej. Przez wiele lat był także członkiem Komitetu do spraw stypendium Steina oraz kuratorem szpitala św. Józefa w Lublinie.²⁹

Anastazy Suligowski zajmował się również działalnością publicystyczną. Wydał kilka prac, w których omawiał problemy techniczne kanalizacji miast, w tym również kanalizacji Warszawy, oraz przedstawił zagadnienia komunikacji tramwajowej. W r. 1884 wydał broszurę o gazowni w Lublinie, w której omówił historię jej powstania oraz podał szczegółowy opis techniczny fabryki. Zmarł w r. 1906 w wieku 60 lat.³⁰

Z przemysłem chemicznym Lublina związany był Konstanty Hera, również uczestnik powstania styczniowego. Za działalność niepodległościową został aresztowany już na początku 1863 r. W więzieniu nie był przetrzymywany zbyt długo, ponieważ już w lutym 1863 r. został zwolniony. Brak jednak wiadomości o jego dalszym udziale w powstaniu, po którego upadku wyjechał za granicę, gdzie pracował w zakładach farbiarskich.³¹

Po ogłoszeniu amnestii dla uczestników powstania powrócił do Lublina. Tu jednak został aresztowany i przez sześć miesięcy przebywał w więzieniu na

²⁵ A. Suligowski: *Zakład gazowy w Lublinie*, Warszawa 1884, s. 2.

²⁶ *Ibid.*, s. 1.

²⁷ Mikulec: *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 152.

²⁸ *Ibid.*

²⁹ „Ziemia Lubelska” 1906, nr 218.

³⁰ *Groby uczestników powstania styczniowego na cmentarzach Lublina*, oprac. Z. Bielen, Lublin 1985, s. 37, 38.

³¹ *Kalendarz Lubelski na rok 1914*, s. 14.

Zamku Lubelskim. W r. 1888 uruchomił w Lublinie farbiarnię, którą w następnych latach rozbudował.³²

Konstanty Hera aktywnie udziela się w życiu społeczno-kulturalnym i oświatowym Lublina. Był jednym z inicjatorów kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich. Przez wiele lat pełnił funkcję skarbnika Kasy. Aktywnie uczestniczył w organizacji Szkoły Handlowej Męskiej w Lublinie. Był opiekunem Szkoły Rzemieślniczej im. Syroczyńskiego przy ul. Króla Leszczyńskiego. Prowadził działalność filantropijną na rzecz Lubelskiego Domu Zarobkowego. Zmarł w r. 1913.

Z przemysłem drzewnym związany był Józef Wysocki (1834–1919). W powstaniu styczniowym walczył w oddziałach Langiewicza i Czachowskiego. Uczestniczył w bitwach pod Staszowem, Małogoszczą i Grochowiskami. Po powstaniu styczniowym prowadził w Lublinie zakład ekwipaży, w którym produkował bryczki i powozy.³³

Wielu byłych uczestników powstania styczniowego zaangażowanych było w rzemiośle i handlu Lublina.

Ignacy Frycz (1845–1906) w momencie wybuchu powstania był uczniem w zakładzie tapicerskim w Lublinie. Brał udział w bitwie pod Fajslawicami, gdzie został ciężko ranny. Po upadku powstania mieszkał w Lublinie i prowadził własny zakład tapicerski.³⁴

Jan Sulewski (1843–1891) w okresie wybuchu powstania uczęszczał do gimnazjum w Lublinie. W powstaniu walczył na Lubelszczyźnie. Po powstaniu został właścicielem zakładu bednarskiego na Bronowicach.³⁵

Z rzemiosłem Lublina związani byli dwaj inni powstańcy: Franciszek Ksawery Wendrowski (1843–1939) i Feliks Netrowski (1846–1916).³⁶ Ksawery Wendrowski po powstaniu prowadził w Lublinie własne przedsiębiorstwo budowlane. Feliks Netrowski w powstaniu walczył pod dowództwem Wierzbickiego (Wagnera). Brał udział w bitwach pod Żyrzynom i Fajslawicami. W okresie popowstaniowym był właścicielem kuźni na Kalinowszczyźnie.³⁷

Ze znanych kupców lubelskich uczestnikiem powstania styczniowego był Karol Miller (1840–1920). Walczył w oddziale Wierzbickiego. Brał udział w bitwach pod Polichną, Kaniwołą, Chruśliną i Żyrzynom. Następnie w oddziale Lelewela uczestniczył w zwycięskiej bitwie pod Panasówką. W powstaniu awansował do stopnia porucznika. W bitwie pod Kowenczynkiem został ranny. Przed policją i żandarmerią ukrywała go znana w Lublinie rodzina kupiecka Błaszczykiewiczów.³⁸

³² *Ibid.*; *Groby uczestników...*, s. 25.

³³ APL, Komitet Wsparć Weteranów 1863 r. w Lublinie, sygn. 2.

³⁴ *Groby uczestników...*, s. 23.

³⁵ *Ibid.*, s. 37.

³⁶ *Ibid.*, s. 40, 48.

³⁷ *Ibid.*

³⁸ „Ziemia Lubelska” 1920, nr 417.

Po upadku powstania Miller uruchomił własny duży sklep kolonialny. W r. 1885 obroty sklepu wynosiły 36 000 rb., dając rocznie czystego zysku 3600 rb.³⁹ Karol Miller należał do inicjatorów Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich. W latach 1884–1914 pełnił funkcję kontrolera Kasy. Był starszym zgromadzenia kupców lubelskich.⁴⁰

Wkład przemysłowców, byłych uczestników powstań narodowych w rozwój gospodarczy miasta był znaczny. Szczególnie zasłużyli się w rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, garbarskiego i chemicznego. W r. 1882 w zakładach przemysłowych Lublina prowadzonych przez byłych uczestników powstań narodowych pracowało 20% robotników zatrudnionych w przemyśle miasta, a do 1901 r. wskaźnik ten wzrósł do 27%.⁴¹

Przemysłowcy ci, obok pomyślnie prowadzonej działalności gospodarczej, aktywnie angażowali się w wiele innych dziedzin życia społecznego miasta. Byli inicjatorami i działaczami różnych organizacji o charakterze gospodarczym, kulturalnym i oświatowym. Prowadzili szeroką działalność charytatywną. Świadczyli znaczne środki finansowe na różne cele społeczne. Przykładem może być Konstanty Hera. Był on jednym z fundatorów szkoły handlowej w Lublinie. W testamencie zapisał dla Domu Zarobkowego Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności 7000 rb. i dla Domu Starców i Kalek 7000 rb.⁴²

O przemysłowcach–weteranach powstań pisano ówczesnie w Lublinie, iż: „należeli oni do tych ludzi doby minionej, którzy złożywszy w młodości sprawie umiłowanej ofiarę krwi, przez życie całe nie zaparli się swych ideałów i realizowali je w pożytecznej dla społeczeństwa działalności”.⁴³

Należy podkreślić, że pozostali przemysłowcy Lublina również nie ograniczali się do organizowania działalności produkcyjnej swoich przedsiębiorstw, ale także angażowali się w różnych dziedzinach życia społecznego miasta. Wielu z nich uczestniczyło w działalności Towarzystwa Uczącej się Młodzieży, Rady Opiekuńczej Męskiej Szkoły Handlowej, Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz pełniło funkcje opiekunów szpitali, jak np. W. Hess (św. Jana), J. Vetter (św. Wincentego), T. Laśkiewicz (św. Józefa) i M. Finkelsztejn (szpitala dla Żydów).⁴⁴

Poszczególne kierunki działalności Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności opiekowały się żony przemysłowców: Zofia Laśkiewiczowa (Domem Zarobkowym), Bronisława Vetterowa (Przytulkiem dla Starców) i Stanisława Wolska (III Ochronką).⁴⁵

³⁹ APL, RGL, sygn. AI 1885/52.

⁴⁰ B. Mikulec: *Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich*, „Rocznik Lubelski” 1991, t. XXIX/XXX, s. 64, 66; APL, AmL, sygn. 9101.

⁴¹ APL, KGL, sygn. 1882/314, k. 7–11; APL, AmL, sygn. 8709, k. 88.

⁴² *Kalendarz Lubelski na rok 1914*, s. 14.

⁴³ *Ibid.*

⁴⁴ *Kalendarz Lubelski na rok 1918*, s. 15.

⁴⁵ *Ibid.*

W działalności charytatywnej szczególne miejsce należy się Vetterom. Ufundowali szpital dla dzieci, świadczyli na utrzymanie szkoły handlowej i na budowę jej gmachu. Wiele pieniędzy przeznaczyli na finansowanie różnych form działalności Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Weterani powstań, a także pozostali przemysłowcy Lublina szczególnie angażowali się w sprawę rozwoju szkolnictwa w Lublinie. Wielu z nich w r. 1905 było organizatorami kół Polskiej Macierzy Szkolnej i wchodziło w skład ich zarządów jeszcze przed legalizacją jej w 1906 r.

Charakterystyczny jest również fakt, że stosunkowo szybko wśród tej grupy społecznej w Lublinie zachodziły procesy asymilacyjne. Synowie przemysłowców niemieckiego pochodzenia, urodzeni i wychowani w Lublinie, uważali się za Polaków i czynnie akcentowali swoją polskość i patriotyzm. W. Moritz należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, brał udział w organizowaniu Koła Lubelskiego Polskiej Macierzy Szkolnej i wchodził w skład jego zarządu.⁴⁶

Po śmierci E. Plągego lubelska prasa donosiła: „Zgon ten czyni lukę w młodym naszym przemyśle krajowym, wrywając z jego niezbyt licznych szeregów pożytecznego działacza kochającego szczerze swój kraj”.⁴⁷

Działalność J. Vettera została również w pełni doceniona przez współczesnych. Po jego śmierci miejscowa prasa pisała, iż: „Jemu zawdzięcza Szkoła Handlowa, że w r. 1905 otworzyła swoje podwoje jako szkoła polska”⁴⁸. W „Kalendarzu Lubelskim” zaś czytamy: „J. Vetter brał czynny udział w życiu społecznym, najbardziej jednak umiłował młodzież szkolną i stale popierał i wspomagał szkolnictwo w Lublinie oraz szpitalik dziecięcy. W pogrzebie J. Vettera brały udział tłumy osób, wśród których były reprezentowane wszystkie sfery i żal serdeczny odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku jednego z prawdziwych obywateli kraju”.⁴⁹

⁴⁶ „Ziemia Lubelska” 1906, nr 156, 221.

⁴⁷ „Ziemia Lubelska” 1909, nr 341.

⁴⁸ „Ziemia Lubelska” 1917, nr 126.

⁴⁹ *Kalendarz Lubelski na rok 1918*, s. 47.